

Nr 3
Wrzesień 2011

Egzemplarz bezpłatny

W NUMERZE:

- Poseł Krzysztof Lipiec „WIĘCEJ DLA LUDZI”
- Poseł Krzysztof Lipiec w rozmowie z KURIEREM podaje „Dobry przepis na Polskę”
- Kto zadłużył Polskę!?
- Uśmiechnij się... ...jutro będzie lepiej
- Konkurs rozstrzygnięty
- Krzyżówka z hasłem

Krzysztof Lipiec

Materiał wyborczy zamówiony i sfinansowany przez KW „Prawo i Sprawiedliwość”



PiS
Prawo i Sprawiedliwość
POZYCJA
5

www.krzysztof-lipiec.pl

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej V i obecnie VI kadencji. Wybrany do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości. Wcześniej – Senator Rzeczypospolitej Polskiej IV kadencji. W okresie PRL związany z opozycją antykomunistyczną. W okresie studiów był jednym z twórców Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Kielcach. Po ogłoszeniu stanu wojennego internowany w okresie od 13 grudnia 1981 do 2 lipca 1982 roku. Posiada status pokrzywdzonego Instytutu Pamięci Narodowej. Wieloletni przywódca Solidarności Nauczycielskiej w Regionie Świętokrzyskim i w Starachowicach. Radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w latach 1998 – 2002, następnie do 2005 roku – kiedy to został wybrany Posłem na Sejm RP był Radnym Powiatu Starachowickiego. Jest członkiem Rady Politycznej Prawa i Sprawiedliwości.

październik 2011

Wsch. St. - 6:49
Zach. St. - 17:57

Wsch. Ks. - 12:46
Zach. St. - 0:49

9

NIEDZIELA

Bogdana, Jana, Ludwika

NOTATKI:

Wybory: od 7⁰⁰ do 21⁰⁰
Krzysztof Lipiec
lista PiS, pozycja 5

Krzysztof Lipiec sam mówi o sobie: „Pierwszą prawdziwą lekcją patriotyzmu było dla mnie życie mojego ojca, żołnierza Amii Krajowej i więźnia politycznego okresu stalinizmu”. Poseł Krzysztof Lipiec poprzez bardzo aktywną działalność, zarówno w parlamencie, jak i na terenie województwa świętokrzyskiego udowadnia cały czas, że swoją „pierwszą prawdziwą lekcję patriotyzmu” potraktował bardzo poważnie, a konserwatywne wartości wywodzące się z historii narodu polskiego i jego chrześcijańskich korzeni, stanowią dla niego bardzo szczególną wartość, nie tylko w działalności publicznej, ale także w codziennym życiu. Przykładem tego, niech będzie fragment przemówienia, jakie poseł Krzysztof Lipiec wygłosił do mieszkańców Starachowic podczas uroczystości w dniu maja 2011 roku: „Błogosławiony Jan Paweł II powiedział przed laty nam i całemu światu: „Nie lękajcie

się...”. Warto dziś z pewnością zadać sobie pytanie, jak te słowa odmieniły nasz kraj? Jaki wpływ miały na nasze życie, które przecież za Jego pontyfikatu tak bardzo się zmieniło? Dziś wiemy już, że bez Jana Pawła II nie było by, ani sierpnia 1980, ani tego, że możemy teraz żyć w wolnej Polsce. Przecież to właśnie Jego „Nie lękajcie się...” doprowadziło do narodzin Solidarności. Czy to wszystko zrobiło się samo? Czy możliwe było by bez pomocy Bożej Opatrzności i Tego, który podróżując po całym świecie, w tak bardzo wielu językach nawoływał do „otwarcia Chrystusowi drzwi państw i systemów politycznych”? Nie było by to z pewnością możliwe i wiedzą o tym także ci wszyscy, którzy ciągle nie potrafią jeszcze docenić tego wielkiego dzieła, jakie pozostawił nam Błogosławiony Jan Paweł II. Ale to bardzo współczesne „Nie lękajcie się...”, które chyba już zawsze będzie nam przypominać Jana Pawła II, było jednak obecne w naszej historii już dużo wcześniej. Przecież dziś, z perspektywy 220 lat od uchwalenia Konstytucji 3 Maja, można sobie tylko wyobrazić ile odwagi, siły i hartu ducha potrzebowali jej twórcy. Dziś łatwo jest o tym mówić, ale wtedy, w obliczu potęgi rozzuchwalonych zaborców i postępującego upadku państwa odwaga, jaką wykazali się twórcy pierwszej w Europie konstytucji, była czymś zupełnie wyjątkowym. Czy może to nasze, współczesne „Nie lękajcie się...” także wtedy było jakimś przewodnim hasłem miłujących Ojczyznę? Może to tylko przypadek, ale bardziej prawdopodobne jest to, że bardzo wyjątkowa odwaga w podejmowaniu trudnych decyzji jest po prostu częścią naszego narodowego charakteru i potrafimy postępować mężnie także, a może przede wszystkim wtedy, kiedy – wydawać by się mogło – nie ma już najmniejszych szans na zwycięstwo. Ktoś może w tym miejscu powiedzieć, że takie postępowanie, to niepoprawny romantyzm. Może i tak, ale ileż uboższa byłaby nasza historia, gdyby nie takie właśnie traktowanie rzeczywistości? Czy bylibyśmy, zarówno jako naród, jak i państwo w tym samym miejscu? Z pewnością nie. „Nie lękajmy się...” więc kochać Polskę nie tylko od święta i „Nie lękajmy się... być Polakami, bo warto dziś być Polakiem i warto, by Polska trwała jako niepodległe i silne państwo.”

Krzysztof Lipiec

w rozmowie z KURIEREM podaje

Dobiega końca kolejna kadencja polskiego parlamentu. To już Pańska druga kadencja w Polskim sejmie. Jak z tej perspektywy podsumowałby Pan ostatnie cztery lata w Polsce?

Przypomnę tylko, że przez cztery ostatnie lata zasiadałem w polskim sejmie jako poseł opozycji. Prawo i Sprawiedliwość – dla nikogo to chyba nie jest tajemnicą – nie popierało ani tego rządu, ani tego, co ten rząd wyczyniał. Świadomie użyłem takiego przewrotnego słowa, bo przecież cały ten bałagan w kraju, jaki pozostawia po sobie rząd premiera Tuska, rząd który stworzyła koalicja PO i PSL wynika po prostu z tego, że ludzie ci nie radzili sobie z rządzeniem. Ten rząd nie zrobił nic dobrego ani dla Polski, ani dla Polaków. Totalny bałagan w inwestycjach, drożyzna na każdym kroku, a do tego wszystkiego uśmiechnięta twarz premiera Tuska, który z telewizora nadaje każdego dnia, jaki to nasz naród powinien być szczęśliwy, bo podobno radzimy sobie z kryzysem lepiej niż inne kraje. To wszystko budzi ogromny niepokój, już nie tylko mój – jako posła opozycji parlamentarnej. To wszystko budzi ogromny niepokój wielu naszych rodaków, bo to ich najbardziej dotyczą wszystkie nieprzemyślane decyzje tego rządu. Przekonuje się o tym bardzo często. Słyszę to wprost od ludzi, od mieszkańców województwa świętokrzyskiego i podczas dyżurów w moich biurach poselskich i w czasie bezpośrednich spotkań zarówno na terenie dużych miast, jak i bardzo małych wiosek. Podsumowania ostatnich czterech lat w naszym kraju, nie można jednak ograniczać tylko i wyłącznie do krytyki obecnego rządu. Do rządzenia w kraju w końcu nie każdy się nadaje i można do rządzących mieć tylko jedną uwagę, żeby już nigdy więcej nie brali się za coś o czym nie mają zielonego pojęcia.

Zasadniczym problemem w takim podsumowaniu musi być niestety dramatyczna sytuacja wielu polskich rodzin i to, że do takiej sytuacji doprowadziły błędne decyzje rządzącej koalicji, dla której zbyt często ważniejsze były interesy Unii Europejskiej, czy też innych państw niż interes własnego kraju i wszystkich jego mieszkańców. **Powiedział Pan, że dla rządzących w Polsce najważniejszy powinien być nasz kraj i wszyscy jego mieszkańcy. Czy Prawo i Sprawiedliwość, które Pan reprezentuje i które przecież rządziło w Polsce w latach 2005 – 2007 nie ma sobie nic w tym zakresie do zarzucenia? Przecież obecny premier obarczał wielokrotnie Prawo i Sprawiedliwość za cały szereg niepowodzeń w tym okresie i ich późniejsze konsekwencje.**

Dziś naprawdę nie trzeba być wyjątkowym znawcą polityki, aby uświadomić sobie, że obecna koalicja PO i PSL zrobiła sobie ze swoich poprzedników, w tym przede wszystkim z Prawa i Sprawiedliwości oraz jej lidera Jarosława Kaczyńskiego przysłówiowych kozłów ofiarnych. Przypomnę tylko, że Prawo i Sprawiedliwość rządziło w naszym kraju tylko przez dwa lata i musiało w tym czasie nie tylko zainicjować nadrobienie ogromnych zaległości cywilizacyjnych, ale musiało także nieustannie szukać kompromisów w bardzo trudnej koalicji z Samoobroną i LPR. Niektórzy mają do nas żal o to, że taka koalicja w ogóle powstała, a ja ich wtedy pytam – A jaka miała powstać? Prawo i Sprawiedliwość nie mogło wówczas stworzyć rządu samodzielnie, miało do tego zbyt mało posłów, z SLD nie jest nam po drodze, a czołowi działacze PO postawili już na wstępie takie warunki współpracy, których spełnienie oznaczałoby, że rządzić będzie Platforma, a odpowiedzialność za rządzenie spadnie na Prawo i Sprawiedliwość. Kto *przyjąłby* takie warunki? Ta nasza, bardzo trudna koalicja przetrwała dwa lata. Dłużej nie dało się rządzić przy tak skrajnej nieodpowiedzialności naszych



koalicjantów, którzy w sejmie głosowali często przeciwko własnemu rządowi. Podjęliśmy wtedy decyzję o rozwiązaniu parlamentu, bo my w Prawie i Sprawiedliwości, jak to kiedyś bardzo trafnie określił Jarosław Kaczyński „nie znamy pojęcia władzy za wszelką cenę”. Były to tylko dwa lata, a przypomnę że to właśnie przez te dwa lata podjęto szereg kluczowych dla naszego państwa decyzji. Wiele z nich bardzo szybko przełożyło się wprost na poprawę życia naszych mieszkańców. Przecież to właśnie w tym czasie, w całym kraju powstało ponad milion dwieście tysięcy całkowicie nowych miejsc pracy, a więc tylu naszych rodaków znalazło zatrudnienie. To przecież właśnie w tym czasie zapadła decyzja o obniżeniu podatków dochodowych wszystkich pracujących Polaków. Dodatkowe obniżenie podatków uzyskano przez podwyższenie progów podatkowych. Obniżono też składkę rentową, dzięki czemu powstawały miejsca pracy. Krótko mówiąc każdy z nas zatrzymał w kieszeni sporo pieniędzy. Czołowi ekonomiści potwierdzają w swoich opiniach, że to właśnie te decyzje łagodzą w tej chwili negatywne skutki kryzysu światowego w naszym kraju. To przecież właśnie w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości opracowano i wdrożono do realizacji cały szereg programów inwestycyjnych współfinansowanych ze środków unijnych. Niektóre z tych inwestycji są kończone właśnie teraz, a rządząca w naszym kraju koalicja PO i PSL przedstawia je jako swój sukces. Przypomnę tylko, że inwestycji tych mogło być znacznie więcej, gdyby na początku swoich rządów obecna koalicja nie wykreśliła lekką ręką bardzo wielu z nich. Tak stało się chociażby z bardzo ważną dla naszego województwa drogą S7 od Skarżyska w kierunku Warszawy i od Jędrzejowa w kierunku Krakowa. Tak stało się z drogą 73, czy bardzo ważną dla północnej części województwa drogą 42. W tym miejscu wypada się tylko zgodzić z tymi wszystkimi, którzy twierdzą, że świętokrzyskie zostało po prostu ukarane, bo PO zdobywa tu kiepskie poparcie w wyborach i przypomnieć, że przez ostatnie cztery lata PO nie rządzi przecież sama, lecz do spółki z tak „lubianym” w niektórych rejonach naszego województwa PSL.

Trudno się z tym wszystkim nie zgodzić, ale przecież ciągle przypominanie, że kiedyś było

lepiej nie zaspokoi oczekiwań mieszkańców. Co dalej? Jak Prawo i Sprawiedliwość chce udowodnić, że ma rację i przekonać do siebie wyborców?

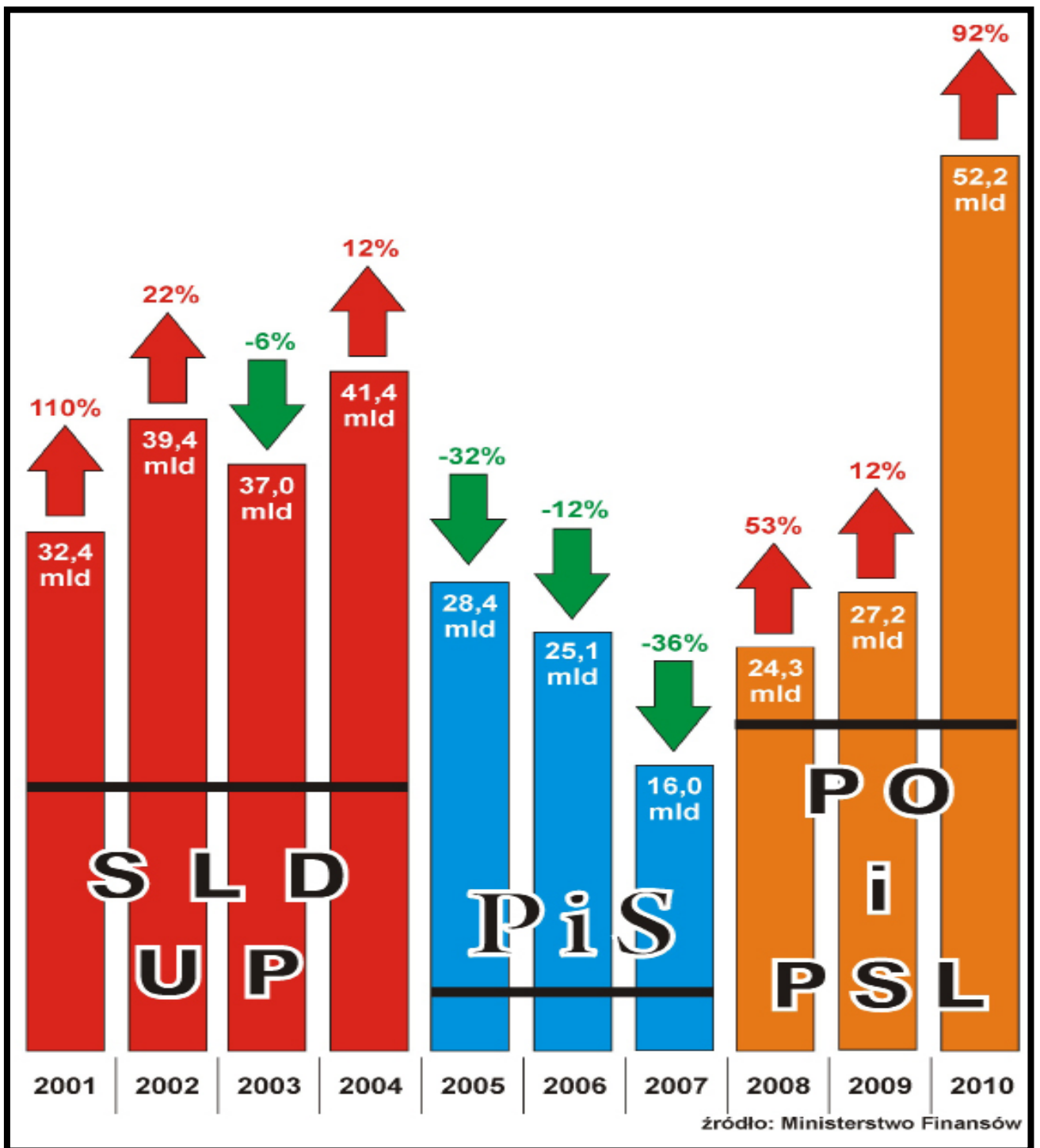
Prawo i Sprawiedliwość to partia bardzo odpowiedzialna wbrew temu, jaką opinię rozpowszechniają na ten temat niektóre media. W przeciwieństwie do obecnie rządzących pokazaliśmy już, że potrafimy rządzić odpowiedzialnie nawet w sytuacjach kryzysowych i dla nas skrajnie niewygodnych. Karygodnych przypadków sprawowania władzy nigdy nie zamiętaliśmy „pod dywan”, a winni zaniedbań ponosili kary. Obecnie mamy do czynienia z czymś całkowicie przeciwnym, a przykładem na to niech będzie chociażby tzw. afera hazardowa z udziałem członków obecnego rządu i czołowych działaczy PO. Różnica ta, w moim przekonaniu bierze się stąd, że my – w przeciwieństwie do PO i PSL nie traktujemy naszego państwa jak prywatnego folwarku lecz uważamy je za dobro najwyższe, a sprawowanie władzy to dla nas zaszczytna służba, a nie intratna posadka. Rzeczy, o których mówię to nie żaden wzniosły patos, czy jakieś księżycowe fantazje. Na takich właśnie wartościach oparty jest bowiem program Prawa i Sprawiedliwości, program który w swoich założeniach znany jest już od 2005 roku, uaktualniony w bardzo wielu kwestiach w 2009 roku, a obecnie uzupełniony w oparciu o cały szereg doświadczeń wynikających z polityki rządu PO i PSL w ciągu ostatnich czterech lat. Program Prawa i Sprawiedliwości, zarówno w swojej pierwotnej wersji, jak i w odniesieniu do jego aktualnych uzupełnień oparty jest na bardzo szerokich konsultacjach społecznych. To nie jest jakiś tam „zbiór pobożnych życzeń”, ale bardzo realny zestaw działań jakie należy podjąć, aby nasze państwo zaczęło wreszcie normalnie funkcjonować, a wszyscy jego mieszkańcy zaczęli żyć wreszcie w spokoju, bez obaw o to co będzie jutro. Rządząca obecnie koalicja PO i PSL doprowadziła bowiem do tego, że nasze państwo jest nieprzewidywalne w oczach przeciętnego obywatela, który bardzo często nie wie, czym jeszcze może zostać zaskoczony. Różnica pomiędzy tym, co mamy obecnie, a tym co Prawo i Sprawiedliwość zaczęło realizować już w latach 2005 – 2007 i czego kontynuację proponuje właśnie

DOBRY PRZEPIS NA POLSKĘ

teraz jest bardzo zasadnicza. To różnica pomiędzy obecnym państwem liberalnym, gdzie według obietnic PO „miało się żyć lepiej wszystkim”, a lepiej jest tylko wybranym i państwem solidarnym, które opiera się na bardzo starej zasadzie ewangelicznej, która mówi: „Jeden drugiego brzemiona noście”. Przecież to właśnie na tej zasadzie opierali się ojcowie założyciele wspólnoty europejskiej. To właśnie ta zasada pozwoliła na zbudowanie dobrobytu państw zachodniej Europy, na które z podziwem patrzyliśmy kiedyś zza żelaznej kurtyny. Tam już przed wielu laty wiedzieli o tym, że dobrobyt musi być udziałem wszystkich, a nie tylko wybranych. Wcale nie mam tu na myśli, że powinniśmy ślepo naśladować zachód. Ostatnie lata pokazały przecież, że płynie stamtąd bardzo wiele zła wypaczającego naszą rzeczywistość. W tym kontekście również zastanawia głosowanie posłów PSL za ustawą umożliwiającą rejestrację związków osób tej samej płci. Tu też mamy ogromne pole do popisu. Jako naród i jako państwo mamy szansę przywrócić Europie te wartości, które zagubiła ona na swojej drodze do dobrobytu. Właśnie w tym kontekście program Prawa i Sprawiedliwości wskazuje właściwą drogę. Bardzo trudno zawrzeć to wszystko w kilku słowach na potrzeby wywiadu. Zachęcam jednak do zapoznania się z całością tego dokumentu, który można sobie pobrać z mojej strony internetowej: www.krzysztof-lipiec.pl, a także ze strony internetowej Prawa i Sprawiedliwości: www.pis.org.pl. To wszystko, co Państwo tam znajdziecie to naprawdę dobry przepis na Polskę.

Czy myśli Pan, że mieszkańcy naszego kraju, a szczególnie mieszkańcy województwa świętokrzyskiego po doświadczeniach ostatnich lat są jeszcze w stanie uwierzyć w jakieś programy, które przecież dla wielu z nich niewiele znaczą?

Oczywiście, że można w ogóle nie interesować się tym, co dzieje się w naszym kraju. Trzeba sobie jednak odpowiedzieć na jedno zasadnicze pytanie: dokąd może nas to zaprowadzić? Czy w sytuacji, kiedy w naszym domu, w naszej rodzinie dzieje się coś złego też stajemy z boku i tylko się przyglądamy? Z całą pewnością nie, bo czujemy się odpowiedzialni za nasz dom i naszą rodzinę. Nie chcę, by zabrzmiało to zbyt patetycznie, ale przecież Polska to nasz dom i kiedy dzieje się w nim źle nie powinno się stawać z boku. Na pewno nikomu przyzwoitemu nie odpowiada ta tzw. „polityka miłości” w wykonaniu PO i PSL. Problem niechęci wielu naszych rodaków do polityki to przede wszystkim wina tych nieodpowiedzialnych polityków, którzy swoją działalnością obrzydzają ludziom wszelką aktywność publiczną. Prawo i Sprawiedliwość proponując wspomniany już przeze mnie „Dobry PrzePiS na Polskę” proponuje też inny styl uprawiania polityki. Oczywiście, styl ten jest konsekwentnie obrzydzany ludziom takimi stwierdzeniami, że my potrafimy się tylko kłócić, że zajmujemy się sprawami, które ludzi niewiele obchodzą i tak dalej, i tak dalej. To wszystko niewiele ma jednak wspólnego z rzeczywistością, a dla przykładu wspomnę tylko raz jeszcze o latach 2005 – 2007, a więc okresu rządu Prawa i Sprawiedliwości. Rządu, który z perspektywy czasu okazuje się najbardziej skutecznym ze wszystkich dotychczasowych, a jego dokonania chwali się nawet PO, o czym mówiłem już na początku naszej rozmowy. Obniżenie poziomu



KTO ZADŁUŻYŁ POLSKĘ!?

Na koniec 2010 roku deficyt budżetu państwa wynosił 52,2 mld złotych i wzrósł od 2009 roku o 25 mld złotych, czyli o 92%. Wykres obrazuje dynamikę wzrostu lub spadku deficytu budżetu państwa. Wykres nie pokazuje całego długu sektora finansów publicznych, który wyniósł w 2010 roku **785 miliardów złotych**, co stanowi 55,5% Produktu Krajowego Brutto i w przeliczeniu na jednego pracującego Polaka wynosi **49.250 złotych**.

bezrobocia, obniżenie podatków, wysoki wzrost gospodarczy – to są fakty z czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Trzeba naprawdę dużo złej woli, by im zaprzeczać. A co się tyczy wszelkich kłótni w parlamencie, czy w polityce w ogóle, to uważam że krytykowanie takich zachowań wynika z niezrozumienia podstawowych reguł demokracji, a jedną z tych reguł jest spór, którego rozstrzygnięcie prowadzi właśnie do wypracowania najlepszych dla wszystkich rozwiązań. Ponownie posłużę się tu analogią do częstych z pewnością sytuacji w naszych domach, kiedy przy rozstrzygnięciu jakiejś ważnej dla wszystkich domowników sprawy występują jakieś różnice zdań. Zawsze przecież, po mniej lub bardziej burzliwej dyskusji dochodzi do wypracowania takiego pomysłu, kiedy każdy jest choć trochę zadowolony. Podobnie musi być w państwie demokratycznym, które z pewnością nie jest doskonałe, ale jak dotychczas nikt jeszcze nie wymyślił nic lepszego.

Już niedługo wybory. Czy myśli Pan, że ludzie są jeszcze w stanie uwierzyć w jakieś zapewnienia, że może być lepiej?

Te wybory, to według mnie ostatnia szansa dla Polski i Polaków, bo jeżeli obecny bałagan miałby trwać kolejne cztery lata, to później naprawdę nie będzie już czego ratować. Prawo i Sprawiedliwość przystępuje do tych wyborów z bardzo konkretnymi pomysłami, które zawarte są we wspomnianym już przeze mnie programie. Te pomysły to naprawdę „Dobry PrzePiS na Polskę”, który gwarantuje jej

zrównoważony rozwój i taką samą szansą na dostanie życia dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych. Pomysły te podparte są bardzo szczegółowymi rozwiązaniami prawnymi w całym szeregu projektów ustaw. Wiele z nich próbowaliśmy wprowadzić już teraz, ale koalicja rządząca podejmowała decyzje o ich zablokowaniu, bądź odrzuceniu. W zbliżających się wyborach Polacy będą tak naprawdę decydować o losie naszej Ojczyzny na wiele następnych lat. Idealną sytuacją, nie tylko dla mojego obozu politycznego, ale także dla Polski byłoby wygranie tych wyborów przez Prawo i Sprawiedliwość z tak dużą przewagą nad pozostałymi partiami, aby to właśnie Prawo i Sprawiedliwość mogło samodzielnie stworzyć nowy rząd, nie wchodząc w żadne koalicje, które przecież zawsze ograniczają możliwości realizacji własnego programu. Taki stan byłby pożyteczny z jeszcze jednego, bardzo ważnego powodu – po kolejnych czterech latach zdecydowanie łatwiej było by nas rozliczyć z tego, co w tym czasie zrobilibyśmy dla Polski. Czy tak się stanie, dowiemy się już niedługo. Mnie pozostaje tylko wierzyć w mądrość naszych rodaków i w to, że zaufają przy tych wyborach Prawu i Sprawiedliwości, bo Prawo i Sprawiedliwość daje im naprawdę „Dobry PrzePiS na Polskę”
Dziękuję za rozmowę i życzę, aby ten „Dobry PrzePiS na Polskę”, o którym Pan mówi znalazł uznanie w oczach Polaków.

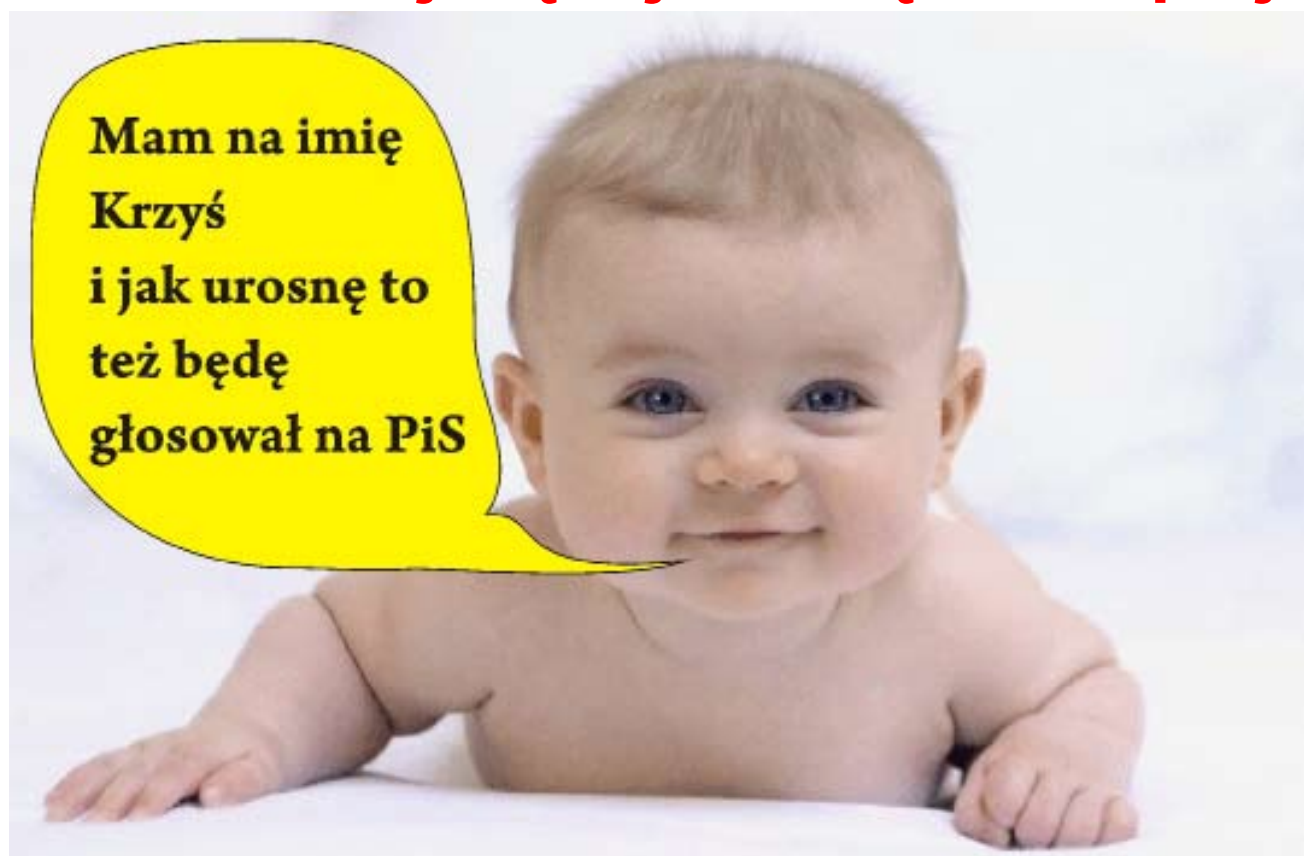
KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

W poniedziałek 15 sierpnia w Biurze Poselskim Krzysztofa Lipca w Starachowicach odbyło się losowanie zwycięzcy konkursu, który ogłosiliśmy w lipcowym numerze KURIERA POSELSKIEGO Krzysztofa Lipca. Przypomnijmy, pytanie konkursowe brzmiało: „Jaki jest adres strony internetowej Posła na Sejm RP Krzysztofa Lipca. Prawidłowa odpowiedź, którą należało przesłać pocztą tradycyjną, przez email lub SMS brzmiała: www.krzysztof-lipiec.pl. Na konkurs wpłynęło dokładnie 469 prawidłowych odpowiedzi, spośród których poseł Krzysztof Lipiec osobiście wylosował laureata. Zwycięzcą konkursu została Pani Paulina Wolska, mieszkanka Gminy Daleszycy. Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się w niedzielę 21 sierpnia, na stadionie sportowym w Daleszycach, podczas odbywającego się tam festynu dożynkowego. Pani Paulina Wolska otrzymała z rąk posła Krzysztofa Lipca zestaw do pisania, składający się z wiecznego pióra i długopisu z limitowanej serii parlamentarnej. Wszyscy pozostali uczestnicy konkursu, którzy nie mieli szczęścia w losowaniu, otrzymali pocztą nagrody pocieszenia, którymi były mini albumy „Witamy w Sejmie” Gratulujemy laureatce i wszystkim uczestnikom oraz zapraszamy do udziału w kolejnych konkursach KURIERA POSELSKIEGO Krzysztofa Lipca.



Posel na Sejm RP Krzysztof Lipiec w towarzystwie Pauliny Wolskiej Laureatki Konkursu, Wojciecha Furmanka Burmistrza Daleszyc oraz Starostów Dożynek: Rozalii Machockiej i Szczepana Adamca.

Uśmiechnij się... jutro będzie lepiej



Po rozprawie prokurator, zataczając się ze śmiechu wpada do pokoju, w którym siedzą jego koledzy po fachu"

- Co cię tak rozbawiło? - pytają.
- Genialny kawał polityczny.
- Opowiedz.
- Nie mogę. Przed chwilą właśnie za ten dowcip zażądałem pięć lat.

Na konferencji prasowej dziennikarz pyta premiera Tuska:

- Jakież będą polskie drogi do dobrobytu, kiedy Platforma wygra wybory?
- Drogi węgiel, drogi gaz, drogi prąd... – odpowiedział bez namysłu premier.

- Co to jest jaszczurka?
- Krokodyl, który przeżył cztery lata rządów Tuska.

Pod rządami Platformy 7 na 10 Polaków żyje w stresie...

...a pozostałych 3 w Londynie.

Trzeba przyznać, że Donald Tusk jest jednak konsekwentny.

Gdy mówi, że nie da - to nie da.

Gdy mówi, że da - to mówi.

- Żyje nam się lepiej – oznajmił premier.

- To fajnie macie – pomyślał naród.

K R Z Y Ż Ó W K A Z H A S Ł E M

POZIOMO:

1. Miesiąc Solidarności.
2. Żywiol z 2010 roku.
3. Świętokrzyskie miasto ze słynnym peronem.
4. Wyższa izba parlamentu.
5. Mariusz, szef Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.
6. Nasza Ojczyzna.
7. Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości.
8. Święty, patron kierowców.
9. Radio, katolicki głos w Twoim domu.
10. PSL bez komunistycznej przeszłości.
11. Był nim Lech Kaczyński.
12. Jest nią Prawo i Sprawiedliwość.
13. Zbigniew, minister sprawiedliwości w rządzie Jarosława Kaczyńskiego.
14. Po niej Jan Paweł II jest Błogosławiony.
15. Największy związek zawodowy w Polsce.
16. Stolica naszego województwa.
17. VAT, podniesiony przez rząd Donalda Tuska.
18. Przemysław, wicepremier w rządzie Jarosława Kaczyńskiego.
19. ... poselski, gazeta posła Krzysztofa Lipca.
20. Ciągłe rosną pod rządami PO i PSL.

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery z pól w oznaczonej kolumnie, czytane od góry utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji. Można to zrobić na trzy sposoby: pocztą tradycyjną, przez email lub SMS na numer 504 789 819 podając także swój adres pocztowy i numer telefonu. Adres pocztowy i email redakcji jest podany poniżej. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy do dnia 3 X 2011r. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

KURIER POSELSKI Krzysztofa Lipca

Magazyn Informacyjny Biura Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztofa Lipca

Redaguje zespół pracowników Biura Poselskiego i asystentów społecznych Posła na Sejm RP Krzysztofa Lipca.

Adres Redakcji: 27-200 Starachowice, ul. Radomska 29

tel./fax: 41 275 31 09 email: listy@krzysztof-lipiec.pl www.krzysztof-lipiec.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów

